

IV FESTIWAL SZTUKI POLSKIEJ W WINNIPEGU WIELKA INAUGURACJA

Sala Sussex Ballroom w Hotelu Radisson wypełniła się tłumem zachęconym atrakcjami zapowiadanyymi przez organizatorów IV Festiwalu Sztuki Polskiej w Winnipegu. Obiad inauguracyjny przygotowania do Festiwalu odbył się 16 lutego br., no i zaczęło się. Ludzie - jak to ludzie - zaczęli „gadać”. Jednym impreza się podobała, drudzy narzekali. Malkontenci winili gospodarzy za to, że wzorem obiadów saloonowych, nie podzielili imprezy na część kulinarną i rozrywkową, albo też twierdzili, że biesiadnicy okazali się gburami. Nie potrafili przecież zachować się kulturalnie w obliczu poważnej, w końcu, muzyki i przedkładając uciechy kulinarne nad duchowymi, jedli sobie za smakiem, bez troski pobrzękując sztućcami. Denerwowało to muzycznie wrażliwą część widowni, która próbowała wyłowić chociaż głośniejsze fragmenty muzyki spośród odgłosów biesiadnego gwaru. Ci upchani w dalszych rejonach, trochę przydużej, jak na kameralne koncerty, sali, nie mieli już żadnych szans na dobry odbiór programu. A słuchać ponoć, i oglądać, było kogo. Zaproszeni byli najlepsi polscy artyści. Niestety nie wszyscy mogli, albo chcieli, przyjąć zaproszenia, ale to już jest całkiem inna historia. Dla tych pozytywnie myślących, ważnym było to, że impreza się odbyła, a za organizatorami festiwalu stanęła duża grupa Polaków gotowych do pomocy finansowej i poświęcenia własnego czasu, by sprostać trudnemu zadaniu zaprezentowania szerokiego spektrum polskiej kultury na rynku kanadyjskim. Liczy się przecież to, że organizatorzy Festiwalu stwarzają Polonii szansę mówienia jednym głosem, którym jest język polskiej kultury. Dzięki nim, prezentacja polskiego dorobku kulturalnego nabiera, z roku na rok, coraz większego rozmachu, a na słowa „polska kultura”, coraz więcej Kanadyjczyków podnosi głowy. Dlatego warto im pomóc ... ale co ja tu prawię takie morały. Tytuł już ludzi docenia przecież wartość Festiwalu Sztuki Polskiej w Winnipegu. Będąc jednak niepoprawnym marzycielem, chciałbym, żeby, wbrew oczywistej polaryzacji i różnic w poglądach poszczególnych grup Polaków, Polonia wzniosła się ponad przyziemne podziały i w sytuacjach takich, jak ta, w całości dołożyła wszelkich starań, by Festiwal

Sztuki Polskiej w Winnipegu uzyskał jak najatrakcyjniejszą oprawę.



Plany organizatorów Festiwalu mającego odbyć się w październiku i listopadzie br. przewidują między innymi:

- ❖ koncert polskiej muzyki współczesnej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Winnipegu pod batutą Andreeya Boreyki
- ❖ koncert polskiej muzyki XX wieku w wykonaniu kameralnego składu Orkiestry Symfonicznej Winnipegu pod batutą Tadeusza Biernackiego
- ❖ koncert światowej sławy skrzypka, saksofonisty i kompozytora jazzowego Michała Urbaniaka
- ❖ wystawę fotografii artystycznej Marka Zaleskiego - 25 czarno-białych prac - krajobrazy Manitoby
- ❖ wystawę prac Czesława Siani, grafika znanego z projektów znaczków pocztowych i banknotów dla wielu krajów świata
- ❖ prezentację pięciu polskich filmów w reżyserii czołowych polskich reżyserów filmowych
- ❖ programy poetycko-muzyczne prezentujące dorobek literacki polskich pisarzy i poetów
- ❖ wystawę prac z kolekcji galerii Iglińskiego w Krakowie prezentującą dorobek znanych polskich artystów
- ❖ indywidualne wystawy prac polskich artystów zamieszkałych w Winnipegu.

Swoją obecność na Festiwalu zapowiedział Ambasador Rzeczypospolitej Polski w Kanadzie Paweł Dobrowolski. W miarę postępu prac organizacyjnych, ściślejsze informacje na temat imprez festiwalowych będą podawane w radiu, telewizji, prasie i w internecie <http://paf2002.webhop.info/>



Sopran z Winnipegu śpiewa w Polsce Koncert w Kazimierzy Wielkiej

27 stycznia 2002 r., na zaproszenie solistki Opery Śląskiej w Bytomiu, Marioli Płazak-Ścibich, mieszkanka Winnipegu, sopran, Bernardetta Gabriel, wystąpiła w koncercie karnawałowym w Ośrodku Kultury w Kazimierzy Wielkiej, koło Krakowa. W koncercie wzięło udział wielu lokalnych artystów i osobistości. Mariola Płazak-Ścibich i Bernardetta Gabriel wystąpiły również w duecie śpiewając kolędy w kościele parafialnym św. Małgorzaty w Gorzkowie. [bl]



N/z Mariola Płazak-Ścibich i Bernardetta Gabriel po koncercie w Kazimierzy Wielkiej.

WINNIPEG ART GALLERY PREZENTUJE LWY Z CANNES

Kto lubi reklamy telewizyjne? Na tak postawione pytanie większość ludzi odpowie: nie ja! Bo kto, w końcu, lubi oglądać programy telewizyjne poszatkowane mini filmikami prezentującymi widzowi, najbardziej niepotrzebne mu, w danym momencie, wyroby, czy usługi. A jednak ... są tacy, dla których te małe dziełka, są oczkiem w głowie. Twórcy reklam komercyjnych muszą nieźle się natrudzić, żeby nie tylko zainteresować widza towarem, ale i zapewnić mu odpowiednio wysokie doznania estetyczne. Dzięki temu właśnie dany produkt będzie mu się przyjemnie kojarzył, jak go zobaczy na półce w sklepie. Tak więc z reklamą czasem całkiem malutkich produktów, czy usług, zrobiła się zupełnie niezłych rozmiarów sztuka. Komercyjne filmy reklamowe uzyskują niezwykle wysoki poziom artystyczny i techniczny. Ich realizacja pochłania fundusze, które częstokroć przekraczają budżety najbardziej kasowych filmów pełnometrażowych, w przeliczeniu na minutę trwania obrazu. Międzynarodowy Festiwal Filmów Reklamowych w Cannes we Francji prezentuje i ocenia osiągnięcia w tej właśnie dziedzinie sztuki, nagradzając najlepsze reklamy brązowymi, srebrnymi i złotymi Lwami. Winnipeg Art Gallery (WAG) prezentuje właśnie 80-minutowy film złożony z około 90. reklam. Są to nagrodzone w 2001 r. Lwami z Cannes dziełka zrealizowane w Argentynie, Brazylii, Kanadzie, Danii, Francji, Niemczech, Włoszech, Meksyku, Belgii, Norwegii, Polsce, Hiszpanii, Szwajcarii, Tajlandii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Polska reklama proszku do prania Vizir zdobyła Srebrnego Lwa i jest również pokazywana w filmie prezentowanym w WAG. Film będzie wyświetlany do końca marca 2002 r. [bl]

Najlepsze Światowe Filmy Reklamowe w 2001 r., Winnipeg Art Gallery, 300 Memorial Blvd., 23 to 31 marca. Seanse codziennie o 14.00, 19.00 i 21.00. Bilety zwykłe \$7, studenci i emeryci \$6, członkowie WAG \$5 i dzieci do 12 lat \$4. Bilety do nabycia w WAG lub za pośrednictwem Ticketmaster: 780-3333 lub www.ticketmaster.ca

100-LECIE URODZIN JANA KIEPURY

ROK KIEPURY

Z okazji setnej rocznicy urodzin Jana Kiepury, 16 maja 2002 roku, w Sosnowcu odsłonięty będzie jego pomnik. Patronat nad budową objęła żona śpiewaka Marta Eggerth. Okolicznościowe uroczystości odbędą się m.in. w Los Angeles, Chicago, Wiedniu i Australii. W Polsce realizowany będzie film o Kiepurze. W Teatrze Wielkim w Warszawie przygotowywany jest również galowy koncert, którego gościem honorowym będzie Marta Eggerth. [bl]

Wesołych Świąt Wielkanocnych!

CZŁOWIEK POD WZGLĘDEM PRAW I POWINNOŚCI SWOICH

Jan Bętkowski

Kraków 1852 r.



Obowiązek

[fragmenty]

Każdy dorosły, czyli dojrzały człowiek obiera sobie zwykle takie zatrudnienie, do którego od młodości nawykł, którego się nauczył. Dobrowolne podjęcie się uskutecznienia czegoś, stosownie do naszego uzdolnienia, nazywa się obowiązkiem. Każdy zaś obowiązek mając na celu zrobienie czegoś w oznaczonym miejscu i czasie, i zadosyć uczynienie przez to koniecznym potrzebom już pojedynczych ludzi, już całego społeczeństwa, wymaga prócz odpowiedniej fizycznej wprawy, jeszcze nadto moralnego usposobienia, które nazwać można pilnością, porządkiem i gorliwością. [...] Każde zatrudnienie, każdy krok w życiu do dobrego wiodący, wymaga pilności, ona to jest owym panowaniem ducha nad ciałem. [...] Pilność bowiem łączy w sobie inne jeszcze przymioty moralne, jako to: wytrwałość i cierpliwość, bez czego żadne dzieło, ani dobre, ani skończone nie będzie. A więc uwalniając nas od wady lenistwa, tego to powodu wielu złego, czyni nam pracę każdą miłą, nadaje coraz więcej wprawy i łatwości w jej uskutecznianiu, i w ogóle uzacniając nas w dziełach naszych, jest pierwszym przymiotem każdego podjętego obowiązku. [...] I z tego stanowiska rzecz uważana, równa ludzi zupełnie pod względem towarzyskiej wartości: jak każdy człowiek obowiązek pożyteczny mający, potrzebny jest w społeczeństwie, zasługuje na jego cześć i poszanowanie; tak przeciwnie człowiek bez żadnego obowiązku, jako niepotrzebny, a ztąd szkodliwy stworzenie, jest kary i pogardy godzien.

Mysli z pogranicza SNU i POEZJI

spojrzałem w słońce
ból przeszył oczy
przebił serce
spalił wspomnienia
wbil się głęboko
w cmentarną ziemię
i z grudy
trupiej zmarzliny
wzniósł obłok lekki
biały niewinny
nadzieją zapalił
się dzień

(eu-be)